

PORADY GOSPODARCZE

Z ZEBRANIA OGÓLNEGO PRZEDSTAWICIELI PRASY ROLNICZEJ W DNIU 13 KWIETNIA 1930 R.

Zgodnie z zapowiedzią, odbyło się ogólne zebranie przedstawicieli prasy rolniczej i pokrewnej, z udziałem reprezentantów 12 czasopism. Zebranie zagałę, w nieobecności dr. Lutosławskiego, dyr. W. Sawicki, poczem na przewodniczącego wybrano jednogłośnie prof. Różańskiego; sekretarzewał inż. St. Wyrzykowski.

W punkcie 2 porządku dziennego redaktor „Piśm. Rolniczego” inż. Sawicki zreferował stan prasy rolniczej i pokrewnej w dobie obecnej, z czego wynika, że prasa ta liczy 60 — 70 czasopism, które dadzą się podzielić w/g zakresu i członków na 8 grup zasadniczych:

Ilość	objęt. książ. w form. 8 ^o	Ilość	objęt. książ. w form. 8 ^o
1) ogólne	9 430 str.	5) leśnicze	7 312 str.
2) specjalne roln.	6 440 „	6) techniczne roln.	7 260 „
3) hodowlane	14 540 „	7) ekon., społ. i t.p.	9 600 „
4) ogrodnicze	4 160 „	8) różne	7 300 „

podług czasu ukazywania się: 18 — tygodników, 8 — dwutygodników, 26 — miesięczników, 8 — innych. Łącznie wszystkie te czasopisma obejmują w pojedynczych numerach 3.030 stron książkowych.

Interesujący referat dyr. W. Sawickiego, ilustrowany danymi liczbowymi, pozwolił zorientować się w stanie obecnym naszej prasy rolniczej i pokrewnej i tem śmielej czynić usiłowania w kierunku zorganizowania tej prasy w imię interesów ogólnych naszego piśmiennictwa rolniczego.

Wobec otrzymania (przed rozpoczęciem obrad) od Związku Polskich Czasopism Technicznych i Zawodowych propozycji przystąpienia do Związku i nie tworzenia oddzielnego zrzeszenia prasy rolniczej i pokrewnej, dalsze punkty porządku dziennego nie były dyskutowane, rozważano natomiast w ożywionej dyskusji sprawę ew. przystąpienia do Związku P. Cz. T. i Z. W dyskusji głos zabierali pp.: Grabowski, Karczewski, Kulesza, Lewandowski, Chociłowski, Różański, Sawicki, Sluchocki, Turczynowicz, Zieliński, Wyrzykowski. W rezultacie, na wniosek red. W. Zielińskiego, zebranie postanowiło:

„Wobec propozycji istniejącego już Związku Polskich Czasopism Technicznych i Zawodowych przystąpienia do tej organizacji, zebranie decyduje odłożyć uchwałę powołania do życia Związku Polskiej Prasy Rolniczej i Pokrewnej, upoważnia Komisję Organizacyjną do zbadania zasad i warunków ew. przystąpienia do Związku P. Cz. T. i Zawod., co stanowi będzie podstawę do dalszej dyskusji nad sprawą Związku Polskiej Prasy Rolniczej i Pokrewnej”.

Rozpatrzenie zasad i warunków porozumienia ze Zw. P. Cz. T. Zaw. powierzono Komisji z trzech osób: dyr. Sawickiemu, prof. Turczynowiczowi i inż. Wyrzykowskiemu.

Poza tem, wobec automatycznego ustąpienia z Komisji Organizacyjnej osób nie reprezentujących czasopism rolniczych, uzupełniono skład Komisji którą obecnie stanowią pp.: Karczewski, dr. Lutosławski, prof. Turczynowicz, prof. Różański, dyr. Sawicki, red. Zieliński, red. Chociłowski, inż. Wyrzykowski.

Nadto w wolnych wnioskach zebranie uznało potrzebę jednorazowego opodatkowania się na koszty organizacyjne, w wysokości po 20 zł. od tygodników i po 10 zł. od wszelkich innych czasopism, a za ośrodek organizacyjny obrano redakcję „Piśmiennictwa Rolniczego” (w lokalu Tow. Oświaty Rolniczej w Warszawie, Nowy-Swiat 35).

SPRZĘT KONICZYNY.

Deszcze padające u nas często w czasie sprzętu koniczyny utrudniają nam sprzęt i ujemnie wpływają na jakość tej paszy. Praktycznym sposobem sprzętu koniczyny jest niedosuszanie jej „na pieprz” t. j. do zupełnego ususzenia łądy, gdy się dadzą przekruszyć w rękach, lecz zwożenie, gdy koniczyna przy dotknięciu ręką jest jest sucha. Unika się przez to wykruszenia drobnych listków, które zawierają najwięcej części spożywczych. Aby zapobiec zagrzeniu tak zwiezionej koniczyny w stogu czy w stodole, przekładamy ją warstwami suchej zdrowej słomy—najlepiej jarej, dając furę słomy na furę koniczyny. Każdą warstwę koniczyny solimy — biorąc 3 — 4 kilo soli na furę koniczyny. Tak zebrana koniczyna, choćby nawet po kilku dniach zagrzała się w stodole, nie zepsuje się. Przybędzie nam przez to doskonałej paszy, gdyż słoma nabierze koloru i zapachu od koniczyny i bydło, oraz konie jedzą ją bardzo chętnie.

PRZY RZEPAKU — SIEW MIESZANEK DLA KRÓW.

Badając wahania cen nabiału w Polsce w ciągu ostatnich paru lat, zauważyliśmy, że corocznie po znacznej niżce cen mleka i masła z końcem maja, w czerwcu i w lipcu ceny znów się podnoszą. Czegóż to dowodzi? Każdy wie, że w czasie żniw i długiego dnia rolnik i jego rodzina więcej mleka w ciągu dnia wypijają; mieszkańiec miasta, nawet rok cały nie pijący mleka, jada mleko zsiadłe w czasie upałów, rolnik zaś wtedy zwykle mniej mleka sprzedaje, lub nie sprzedaje go wcale. Należałoby jednak koniecznie tę cenę lepszą wyzyskać, a że nie można robić oszczędności na własnej żywności, więc trzeba zwiększyć produkcję mleka w tym okresie. Jakaż na to rada! Pastwisko, jeśli nawet jest w gospodarstwie, jest już w tym czasie dobrze wytarte przez bydło spalone przez słońce, a krowy często głodują, nierzadko obywając się tylko chwałtem rzucanym im przy dojeniu. Należy więc koniecznie siać mieszanki roślin pastewnych, by w tym czasie nie dopuścić do spadku mleczności, która w okresie świeżej zielonej paszy zwykle u nas się podnosi, później zaś w okresie żniw spada. Zrobić może ktoś uwagę, że mieszanki doraźnego dochodu nie dadzą — groź do kieszeni rolnika z plonu tego nie wpłynie. Otóż tak nie jest, bo groź wpłynie i to obficie, gdyż skoro zboża chlebowe, szczególnie żyto, nie płaci obecnie i niema widoków na poprawę jego ceny, trzeba siać te rośliny, które w obecnych warunkach dobrze płacą i płacić będą — na przykład rzepak, który właśnie znakomicie udaje się po mieszankach. W czasach wojennych siew rzepaku został u nas zarzucony, gdyż przy dawnym sposobie siewu, na ugorze traci się jeden plon, a jeśli liczyć dochód z rzepaku, jako dochód z dwóch lat, rzeczywiście rzepak się nie opłaca; dawniej zastępował on częściowo okopowe, których sadzono mniej. Otóż siew mieszanek doskonale daje się pogodzić z rzepakiem, gdyż nietylko zdążymy doskonale zasiać rzepak w początku sierpnia po mieszance, lecz po sprzęcie rzepaku, koło 1 lipca z powodzeniem zasiać znów mieszankę, na sprzęt późniejszy, po którym znowu dobrego plonu pszenicy spodziewać się możemy. Ponieważ z uprawą rzepaku zapewne nie wszyscy czytelnicy mieli do czynienia, przypominam, że rzepak wymaga gleby dobrej, pszennej, sapów nie lubi i wymaga obfitego nawożenia obornikiem, który można dać pod mieszankę, lub bezpośrednio pod rzepak.

ZAKŁADY
AMUNICYJNE

„POCISK”

SPÓŁKA
AKCYJNA

POLECAJĄ WŁASNEGO WYROBU:

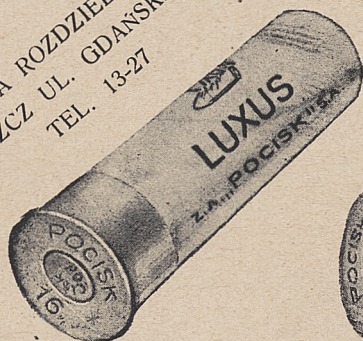
NABOJE MYŚLIWSKIE | NABOJE SPORTOWE

KAL. 12, 16 i 20

MAŁOKALIBROWE KAL. 22

„NORMAL”, „POCISK” i „LUXUS” KRÓTKIE, DŁUGIE I DŁUGIE PRECYZYJNE

SKŁADNICA ROZDZIELCZA № 1
BYDGOSZCZ UL. GDAŃSKA 31/32
TEL. 13-27



SKŁADNICA ROZDZIELCZA № 2
SOSNOWIEC UL. 3-go MAJA 15
TEL. 1-66



BIURO SPRZEDAŻY — WARSZAWA UL. MIŃSKA 25 — TELEFON — CENTRALA — POCISKU

ŻOŁĘDZIE WYBOROWE

PO ZŁ 20.00 ZA METR,
SPRZEDAJE LOCO STACJA
SADOWNE
DROGI WILEŃSKIEJ

NADLEŚNICTWO
MIERZYŃSKIE

POCZTA STOCZEK K/MAŁKINI,
WOJ. LUBELSKIE.

WARUNKI PRENUMERATY

„ECH LEŚNYCH”

od 1 kwietnia 1930 r.

	Zwyczaj- nej	Ulgowej (dla czł. Zw. Leśników)
	zł. gr.	zł. gr.
Kwartalnie	4.—	3.—
Półrocznie	7.50	5.50
Rocznie	14.—	10 50
Zagranicą kwartalnie .	6.50	5.50

cena numeru pojedynczego 1 zł. 30 gr.

Konto czekowe P. K. O. № 737.

Abonentów, którzy przed dniem 1 kwietnia r. b. uisili już przedpłatę zgóry, podwyżka za opłacony okres nie obowiązuje (Zobacz Nr. 3 „Ech Leśnych” str. 40)

PSZCZELARZ POLSKI

NIEZALEŻNY ILUSTROWANY MIESIĘCZNIK
POŚWIĘCONY
ROZWOJOWI POSTĘPOWEGO PSZCZELNICTWA
POD REDAKCJĄ
STANISŁAWA BRZÓSKO
Z DODATKIEM

MŁODY PSZCZELARZ I OGRODNIK

PRENUMERATA: ROCZNIE 10 ZŁ, PÓŁROCZNIE 5 ZŁ.

ADMINISTRACJA:

WARSZAWA, SPÓŁKA ZAWODOWYCH PSZCZELARZY

II HALA MIROWSKA Nr. 9, TEL. 62-38. KONTO P. K. O. 21.625

REDAKCJA: ŁOMIAŃKI, p/WARSZAWĄ

Cena niniejszego numeru w Warszawie i na prowincji 1 zł 40 gr.

Żądać we wszystkich kioskach miejskich i kolejowych T-wa „Ruch”.

ADMINISTRACJA: WARSZAWA, NOWY ŚWIAT 36 TEL. 230-75.

Zakł. Graf. „NASZA DRUKARNIA”, Warszawa, Sienna Nr. 15.